

Przew.: Następny świadek Henryk Porębski.

Henryk Porębski, lat 36, z zawodu urzędnik, wyszn.rzym.kat.  
zam. w Oświęcimiu, w stosunku do oskarżonych obcy.

Przew.: Pouczam świadka w myśl art.107 kpk., że należy  
mówić prawdę, fałszywe zeznania karane są więzieniem do lat  
5-ciu. Czy strony zgłaszają wnioski co do trybu przeszu-  
chania świadka.

Prok.: Zwalniamy świadka od przysięgi.

Obrona: My także.

Przew.: Proszę niech świadek powie co mu wiadomo o całej  
sprawie a zwłaszcza w stosunku do oskarżonych siedzących na  
stali.

Św.: Do Oświęcimia dostałem się w r.1940. W 1942 r. zostałem  
przeniesiony na Brzezinkę i pamiętam tylko SS-manów z tego  
okresu. Z 1942 r. pamiętam w pierwszym rzędzie 3-cią osobę.  
Nazwiska nie pamiętam, ponieważ starałem się unikać tych  
ludzi i widziałem ich tylko zdaleka.

6-ty dzień rozprawy.

309

Przew.: To jest oskarżony Aumeier.

Św.: Pamiętam oskarżonego stąd, że budził u nas na Lagrze strach, jako komendant Lagru. Pamiętam go z przyjmowania transportów, jakie przychodziły do gazów, pamiętam jak odporne transporty, które nie chciały wyjść z wagonu, siłą wypędzał. Nocą słyszało się strzelanie. Rano jak nasze komenda szły do pracy widziałem strugi krwi i ludzi zabitych już na rampie i odwożonych do krematorium. W lutym 1942 r. został przyprowadzony jakiś więzień w spodniach i koszuli i na nim miał być wykonany wyrok śmierci przez powieszenie. Pętlę zarzucił ówczesny blokowy SK. i miał spuścić zapadkę pod tym więźniem. Przed tym oskarżony zwrócił uwagę, że ten więzień zostanie powieszony za próbę ucieczki. Gdy blokowy wskutek zdenerwowania nie mógł opuścić zapadki, Aumeier podszedł, spuścić zapadkę i osobiście powiesił więźnia. Uderzyło mnie to, że więzień ten miał włosy, a w obozie wtedy nie nosiło się włosów.-

6-tygodzień rozprawy.

Świadek : Siedzi właśnie osk. Muhsfeld, <sup>klince widziałem</sup> przed krematorjum Nr. 1 i 2. Przyjechał on w r. 1944 . z Majdanka.

W tym okresie było dość dużo transportów, między innymi jeńców angielskich. Unikałem tego człowieka, ponieważ umiał bić i wyłapywać. -

Siedzi osk. Koch, ten zajmował się gazowaniem ubrań t.zw. odwszawianiem . Specjalista od szykan więźniów, który wyłapywał więźniów za większą ilość papierosów. Miałem ~~zadanie~~ <sup>zaszczyt</sup> instalować radio- aparat w jego mieszkaniu. Szykanował podczas apeli i zarządzał kierowanie do SK.

Dalej siedzi " fajeczka" - <sup>inny</sup> tak my go przezywali - oskarżony Plagge.

Przy likwidacji SK. 8/ grudnia 1944. nie wolno ludziom było wyjść do pracy . W tym czasie pod silną eskortą odstawiono do Oświęcimia kilku chorych. Przyszedł około godziny 10 1/2 przed południem oskarżony Plagge i niezadowolonych do marszu odstawił do baraku 27. ~~xxxxxxx~~ Plagge poszedł do nich z małokalibrowką, następnie wrócił.

Stwierdziłismy, że rozstrzelał ludzi, którzy nie mogli iść.

Przew. : Czy to dotyczy Plaggego ?

Świadek : Tak.

Świadek pokazuje oskarżonego Buntrocka .

Jego pamiętam , jak przydzielał SK. do pracy do "Białego Domu" . Pamiętam , jak był Rapportführerem czy coś podobnego na jednym z Lagrów B i C. Tam było ciężko się dostać przez bramę, rewidował i maltretował więźniów.

Oskarżony Götze , Blockführer, też potrafił dokuczać, czy uderzać więźniów.

Chciałem wyjaśnić, że uderzenie dla wyniszczonych więźniów, było ~~całkowicie~~<sup>cyfrowe</sup> do zniesienia.

Ostatni w drugim rzędzie Medefind pilnował magazynu żywności. Czasem udało mi się tam dostać, ale zostałem przepędzony. O maltretowaniu przez niego więźniów mogliby powiedzieć "Ruscy", ci jednak bodaj, że nie żyją.

Jest pomiędzy oskarżonymi "Zabka" Kirschner. Tego oskarżonego znam od r. 1940. od pierwszego dnia, kiedy przyszedłem do lagru. Był zupełnie nieudolnym, przy raportach, co później robił, nie wiem.

Przeprowadzając raz kontrolę plotu, zostałem postrzelany przez posta z wieżycy obok lagru cygańskiego, który był odizolowany. Wezwano mnie do Blockführera sztabu Plagge'go: ~~xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx~~ który mnie poznał i powiedział, że mogę chodzić, gdyż kontrola należy do moich obowiązków.

To by było odnośnie mężczyzn.

Z kobiet poznaję oskarżoną Mandel. Widziałem ją przy selekcjach, przy pędzeniu ludzi do krematorium. Widziałem oskarżoną przy rewizjach na bloku, zabierała więźniarkom, gdy miały więcej chleba, żyłki i inne przedmioty. Widziałem ją na rampie, przy transportach węgierskich w r. 1943.

Chyba wystarczy.

Przew.: Czy są pytania ?

Przekł. Szewczyk : Proszę świadka, jeżeli chodzi o osobę komendanta na przełomie 1943/44 r. Liebehenschla; czy świadek coś sobie przypomina o jego działalności w obazie, chodzi o konkretny wypadek, czy brał udział w selekcjach na rampie ?

Świadek.: Ja tego nie mogłem widzieć, bo bocznica została uruchomiona na wiosnę 1944., słyszałem jednak.

6-ty dzień rozprawy

38/3

MT/ZD

Prok.: Co świadek słyszał.?

312

Świadek: Że strzelał.

Prok.: Czy osobiście świadek widział?

Świadek: Ja tych transportów, które przychodziły na uruchomioną rampę, nie widziałem.

Biuro Udostępniania  
i Archiwizacji Dokumentów

6-ty dzień rozprawy .

BS/J.

39/1.

Prok. Pęczalski: Czy krematorium 1-sze i 2-gie na Brzezince  
lecie  
w ~~latam~~ 1941 działało w dzień i w nocy ?

Sw.: W tym czasie przychodziły transporty ~~nimie~~ węgierskie  
w liczbie od 6-24 na dobę . Wagony były tak szczelnie nabite,  
że po otwarciu drzwi wypadały trupy .

Prok. Pęczalski: Palono więc w dzień i w nocy ?

Sw.: Tak , w krematoriach tych palono w dzień i w nocy .

czy Prok. Pęczalski: Czy spotkał ten świadek osk. Muhsfeldta?

Sw.: Tak, spotkałem.

Prok. Pęczalski: Co robiono z popiołami spalonych ofiar ?

Sw.: Część rzucano do Wisły , część umieszczano w magazynie ,  
a resztę dołowano .

Prok. Pęczalski: Chciał świadek coś wspomnieć z o spotkaniu  
z osk. Muhsfeldtem .

Sw.: Tak, spotkałem go raz, lecz go się straszliwie bałem ,  
gdyż bił on bardzo silnie. Mógłby to powściączyć kapo Morawa ,  
który miał podbite oko przez niego .

Przew.: Czy są jakieś pytania ?

Osk. Kraus : Czy świadek może sobie przypomnieć od jakiego  
czasu byłem w Brzezince ?

Sw.: Pamiętam , że od grudnia do zamknięcia lagru .

Osk. Kraus: Czy świadek sobie przypomina kiedy gazowanie w Brze-  
zince zostało wstrzymane ?

Sw.: Tak, przypominam sobie, zostało wstrzymane w końcu 1944r.  
Kapo krematorium skrył się między więźniami , został jednak  
wyłowiony przez komendanta krematorium Krausa i później jak  
słyszałem w Mauthausen .

Osk. Kraus: Gdzie miało to się odbyć ?

Sw.: Pamiętam, że odbyło się to na obozie cygańskim , robił  
to Lagerälteste na placu obozowym .

6. ty dzień rozprawy .

BS/J.

39/2

Osk. Kraus: Czy świadek to widział ?

314

Sw.: Tak, widziałem .

Przew.: Czy są jeszcze jakieś pytania ?

Osk. Koch : Proszę o zapytanie świadka kiedy i gdzie miał on mnie widzieć przy zagazowaniu ?

Sw.: Ale czego ?

Osk. Koch: Świadek oskarżał mnie przecież , że brałem udział w gazowaniu .

Sw.: Mówiłem, że oskarżony brał udział w gazowaniu ubrań, Głośne jednak było , że ci <sup>i w</sup> co brał udział w gazowaniu ubrań , brali udział także przy gazowaniu krematorium.

Osk. Koch: Ja tylko pytam się o to, czy świadek widział mnie w krematorium przy gazowaniu , kiedy i gdzie .

Sw.: W krematorium oskarżonego nie widziałem .

Przew.: Czy są jeszcze pytania do świadka ?

Prokuratorzy : Nie .

Obrona : nie .

Przew.: Wobec tego zwalniam świadka . Proszę następnego